

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 166.

Leszno, środa dnia 22 lipca 1931 r.

Rok XII.

Briand — Laval.

Na tle zasadniczej zmiany w polityce zagranicznej Francji oraz propozycji Hoovera i rokowań z Niemcami.

Nikt już nie wątpi we Francji i poza nią, że era triumfów i sukcesów Briand'a skończyła się. Obecnie na politykę zagraniczną Francji wywiera decydujący wpływ premier Laval, aczkolwiek w ministerstwie spraw zagranicznych na Quai d'Orsay rządzi po dawnemu Briand.

Anschluss, wybór Doumer'a na prezydenta, manifestacje Stahlhelmu, budowa pancernika B., moratorium Hoovera — wszystkie te wydarzenia są etapami przegasanja aureoli, otaczającej Briand'a — polityka, Briand'a — pacyfiste. Aczkolwiek popierany jeszcze przez lewe centrum parlamentu i radykałów, traci przecież Briand swój autorytet dawniejszy, a jednocześnie coraz bardziej rośnie autorytet Laval'a, który de facto w obecnych rokowaniach paryskich z Niemcami, jak i przy obradach nad moratorium, kieruje polityką francuską nazwętną.

Polityka Briand'a doznała już porażki ze strony finansowej po ogłoszeniu projektu Hoovera. Od tego czasu zaczęło się utrwalac przekonanie, iż plan Younga będzie pogrzebany, iż Niemcy po przerwie moratoryjnej, nie przystąpią do wykonywania dalszych spłat reparacyjnych. Tymczasem zaś Francja nie ma już żadnej gwarancji materialnej w reku po ustąpieniu z Nadrenji z wyjątkiem zagłębia Saary, gdzie za 4 lata musi się odbyć plebiscyt.

Stanowczy opór, jaki Francja stawia obecnie przed Niemcami, w kwestii przyznania kredytów jest wyrazem zwrotu politycznego, zejściem z toru dotychczasowej ustepliwości.

Postępując tak, Laval ma za sobą większość parlamentu i nawet radykałi opowiadają się bez zastrzeżeń za obecną linią polityczną.

Jeżeli Niemcy i rząd Brüninga natrafili na trwałe opór w swej polityce zagranicznej, jeżeli, pomimo faktycznie katastrofalnej sytuacji w Reichu, nie zdolał kanclerz Rzeszy wynusić na radzie Laval'a zgody na ratunek kredytowy, zawdziecza to w pierwszej linii nieufności, jaką posłali w Europie Niemcy swymi dążeniami do restauracji potęgi militarnej i do rewidowania granic. Dlatego też linia polityczna Briand'a wygięła się pod naciskiem wydarzeń, a kierunek jej nadał nie tyle sam Briand, ile premier Laval.

Od chwili przegranej w Wersalu osoba Briand'a zaczyna schodzić na drugi plan i zesuwać się w cień. Na arenie polityki międzynarodowej zajmuje on jeszcze miejsce honorowe, na samym froncie, ale wpływy jego już słabną.

Zaożębienie stosunków pomiędzy faszystwem a Watykanem.

Rzym, 20. 7. (PAT.) Prasa włoska, zwłaszcza „Lavoro Fascista” komentuje w dalszym ciągu naprężenie włosko-watykańskie i encyklikę Piusa XI. Zaznaczyć należy, że od czasu powstania „Citta del Vaticano” dzienniki włoskie stale zamieszczały kronikę watykańską, natomiast po ukazaniu się encykliki kronika ta została skasowana.

Jak twierdzą uliczni sprzedawcy gazet, zwiększył się popyt na „Osservatore Romano”, którego dawniej sprzedawano znikomą ilość egzemplarzy.

Zwyzka złotego.

Gdańsk, 20. 7. (PAT.) Dziś na zebraniu giełdowym złoty w dalszym ciągu wzrósł, osiągając kurs 58,27, gdy w piątek notowano go 58,20.

Funt szterl. notow. 25,21, banknoty mk. 122,75, natomiast banknotów dolarowych nie dopuszczono do notowań.

Skutki burzy.

Nast lotnicy zabłądzili i wyładowali poza kordonem. Bydgoszcz, 20. 7. (Pat.) Dziś o godz. 17 wyładował w Pile polski samolot wojskowy z kpt. Turościńskim i starszym sierżantem Wiśniewskim.

Lotnicy lecąc z Kola do Torunia i wpadli w burzę, która zapędziła ich na zachód i całkowicie zdezerjontowała.

Z powodu braku benzyny lotnicy zmuszeni byli wylądować na terenie Niemiec w pobliżu Pily. Właściwie niemieckie aparat zajęły, lotników zaś internowano w jednym z hoteli w Pile.

„Zobowiązania pokojowe nie są wskazane“.

Konferencja francusko-niemiecka w Paryżu nie dała rezultatu, dalsze obrady w Londynie, znamienne oświadczenie kanclerza Brüninga, częściowe wypłaty z niem. kas oszczędnościowych.

W Paryżu — wymiana obustronnych grzeczności, uprzejme frazesy konferencyjne z sobą przedstawiciele Francji i Niemiec. Rezultat — żaden. Tyle, że żądań francuskich ani nie przyjęto, ani też nie odrzucono. Kwestja pozostała otwarta, przekazana otwartej wczoraj w Londynie konferencji, o której mówią poniższe telegramy.

Rzecz znamienna, że jak podaje paryska Agencja Havasa, p. Brüning „nie uważa za wskazane przyjęcie ścisłych zobowiązań w rodzaju 10-letniego moratorium politycznego”. Cóż to znaczy? Chyba to, że Niemcy domagają się pomocy finansowej, nie wrzekają się odwetu, napadają na tych, od których żądają pomocy. Jeżeli tak, to skłonność ratowania przez państwa zachodnie wspólnego ich wroga byłoby aktem samobójczym.

Londyn, 20. 7. (PAT.) Konferencja londyńska rozpoczęła się o godzinie 18.31 w gabinecie premiera w izbie gmin. Posiedzenie trwało stosunkowo krótko i było tylko informacyjne.

Nie przewiduje się, aby konferencja ministrów spraw zagranicznych trwała dłużej, niż jeden lub dwa dni, gdyż obecność kanclerza Brüninga w Berlinie jest nieodzowna w końcu tygodnia ze względu

na to, iż w tych dniach wygasa jeden z ostatnio wydanych dekretów.

Paryż, 20. 7. (PAT.) Przed samym odjazdem do Londynu kanclerz Brüning oświadczył przed stawicielowi Ag. Havasa:

W chwili wyjazdu pragniemy podkreślić, jak bardzo byliśmy wzruszeni uprzejmym i serdecznym przyjęciem, jakie zgłoszono nam we Francji ze strony rządu i wszystkich władz francuskich. Jesteśmy przeświadczeni, że nawiązanie kontaktu z naszymi kolegami francuskimi będzie miało dodatni wpływ na bardziej skuteczny rozwój współpracy francusko-niemieckiej.

Berlin, 20. 7. (PAT.) Biuro Wolfa donosi z Waszyngtonu, że według pogłoszek, obiegających w tamtejszych kołach politycznych, Ameryka zamierza przedstawić w Londynie swój własny plan interwencji finansowej.

Plan ten ma wyłączać ewentualne zakłócenia polityczne.

Berlin, 20. 7. (PAT.) W kasach oszczędności i bankach panował dziś ożywiony ruch. W myśl rozporządzenia wypłacono tylko do 20 mk. zkonta bieżącego. Przed wielu kasami utworzyły się długie kolejki czekających na wypłaty.

Według wiadomości, nadeszłych z prowincji, porządek nigdzie nie został zakłócony.

Z ostatniej chwili.

Naruszenie granicy, zamordowanie strażnika polskiego.

Leszno, 21. 7. Miasto nasze i okolice poruszyła wieść o naruszeniu granicy przez przybyszów z poza kordonu i zbrojnym napadzie na strażnika polskiego, który padł ofiarą morderców niemieckich.

Szczegóły tego bezczelnego napadu, zakończonogo krwawą zbrodnią przedstawiają się w sposób następujący:

Wczoraj, pomiędzy godz. 2-3 w nocy kontrola straży granicznej znalazła ciepłe jeszcze zwłoki strażnika Michała Nowakowskiego, pełniącego służbę na placówce Kłebowo. Wszczęto alarm, zawiadamiając władze.

Na miejsce udali się niezwłocznie z Leszna pp. inspektor straży granicznej, p. pułk. Siedlecki oraz prokurator Janczewski; z Wolsztyna przybył insp. str. gran. p. Goldman. Zarządzone poszukiwania z pomocą specjalnie przeszkolonych psów straży gran. ustaliły ślady, wiodące za kordon graniczny.

Nawiązano kontakt z władzami niemieckimi. Po wspólnych badaniach i konferencjach doszli przedstawiciele władz do wniosku, iż na miejscu wydarzenia były 4 osoby, 3 mężczyźni i 1 kobieta. Następnie stwierdzono, że kobieta przechodziła przez dane miejsce wcześniej i z tą, która później nastąpiła, zbrodnia nie miała nic wspólnego.

Udział w zbrodni brało przypuszczalnie 3 mężczyzn, którzy uchodząc za kordon graniczny zabrali karabin zabitego strażnika. Sp. Nowakowski został zabity przez 2 strzały rewolwerowe, skierowane w głowę. Pozatem otrzymał w rękę 4 rany nożowe.

Po ustaleniu tych faktów władze niemieckie odjechały, a przedstawiciele władz polskich udali się do Włoszakowic, gdzie spisano protokół.

Zarządzono dalsze dochodzenie, odbyły się konferencje. Wreszcie otrzymano wiadomość, że dwóch zbrodniarzy ujęto po stronie niemieckiej, którzy mają być mieszkańcami Świętą (miasteczko po tamtej stronie granicy). Władze niemieckie ustaliły, jedno nazwisko, które brzmi: Heiss; nazwiska drugiego zbrodniarza nie zostało jeszcze stwierdzone względnie nie podano go do wiadomości władz polskich. Być może, iż dziś nazwisko to będzie ujawnione. O trzecim zbrodniarzu niema jeszcze wiadomości.

Ciało sp. Nowakowskiego przewieziono wczoraj wieczorem do Wolsztyna, gdzie poddane będzie dokładnym oględzinom. Tymczasem oprócz ran, stwierdzono poszlaki, dowodzące, iż pomiędzy mordercami a ich ofiarą odbyła się zaciekła walka. Ustalono, że napastnicy ukrywali się w ciągu nocy w krzakach po stronie niemieckiej, jakby czatując na swą ofiarę.

Sp. Michał Nowakowski pozostawił żonę i 4 dzieci. — Dalsze dochodzenia władz są w toku.

Trójca komisarzy w leszczyńskiej Miejskiej Komisji Kasie Oszczędności.

Leszno, 21. 7. W chwili przełamywania numeru dowiadujemy się o nowej niespodziance dla naszego społeczeństwa.

Niespodzianka niezbyt miła. Wbrew powszechnemu oczekiwaniu, że nareszcie sprawy Lesz. M. K. O. zostanie w myśl życzeń i potrzeb jego a dla dobra miasta załatwiona przez zatwierdzenie dawno już wybranej Rady — doczekaliśmy się nowej nominacji trzech komisarzy.

Dotąd był komisarzem p. H. burmistrz Sobkowiak, obecnie przechodzi on (co, oczywiście, nie jest awansem) na miejsce drugie, bo mianowani są komisarzami następujący pp.: 1) Maj z Poznania, 2) burmistrz Sobkowiak, 3) insp. obw. pracy „Jęży-nier” Krzyształowicz.

Szczególnie ta ostatnia nominacja wywołuje... sensację. Wiadomo, że przeciwko p. Krz. podniesiono zarzut... kokietowania Niemców. Kokietowania na Pograniczu.

Przeprowadzony proces wykazał słuszność tych zarzutów.

Sensacja niemała.

Do sprawy tej postaramy się jeszcze powrócić.

Upały w Ameryce.

Chicago, 20. 7. (PAT.) Qd 3-ch dni panuje tu szalone upały. Dotychczas zgóra 20 osób zmarło z powodu porażenia słonecznego. W stanie Minnesota i Norddakotta zanotowano z tego samego powodu 13 zgonów, w Wisconsin 16. W okolicy Windsor w stanie Ontario zmarły z powodu porażenia słonecznego cztery osoby.

W Nowym Yorku dziesiątki tysięcy ludzi chrońną się przed niezwykle upałami na plażę. Dotychczas zanotowano kilkadziesiąt zgonów z powodu porażenia słonecznego.

Straszne samobójstwo.

Arystokratka rosyjska rzuciła się z wieży Eiffla.

Paryż, 20. 7. W Paryżu popełniła samobójstwo, skacząc z wieży Eiffla, rosyjska emigrantka ks. Anna Obolenska.

Samobójczyni należała do znanej rosyjskiej rodziny arystokratycznej i papielika samobójstwa ma kilka dni przed ślubem, który miał się odbyć w cerkwi rosyjskiej w Paryżu.

Z Poznania.

D) Tow. Przemysłowców. Wczoraj odbyło się planne zebranie Tow. Przemysłowców na sali posiedzeń w Hotelu Polskim. Jako jedną ze spraw najaktualniejszych omawiano urządzenie wycieczki. Ponieważ były rozbieżne zdania co do urządzenia jej, podano sprawę pod głosowanie, w którym większość głosów przeszła. Uchwalono zatem urządzenie wycieczki do lasu kąpieliskowego w najbliższą niedzielę, t. j. 26. lipca lub w razie niepogody 2-go sierpnia. Udział w wycieczce brać mogą członkowie z żonami i rodzinami. Do uzupełnienia programu wybrano komisję, składającą się z czterech panów. W komunikatach zarządu podano do wiadomości, że osoby, które zgłosiły swe kandydatury na ostatnim zebraniu, nie zostały przyjęte jako członkowie towarzystwa. Awizowano przyjazd na przyszłe zebranie z rezeratem posła Lasoty z Ostrowa, członka Zarządu Związku. W wolnych głosach omawiano sprawy towarzyskie i apelowano do zaopatrzenia się w oznaki towarzystwa, które ma być można u skarbnika p. Raszewskiego.

E) Kino Imperial. „Arka Noego”. — „Historja się powtarza”. Nic mowego pod słońcem stać już się nie może, a ludzkość wciąż po nowe wielkie zdołczy się, mowe horyzonty odkrywa, w nowe błędy popada, nie mogąc się wywyżzić z pod straszliwej mocy zła. To też straszliwie w ogromie i grozie biblijnej sceny potopu zawsze są aktualnym przypomnieniem, że zło opamowujące świat, musi być ukrócone; że sprawliwiości musi stać się zadość, chociażby kosztem czy to ogromu wód, topiącego ziemię, czy morza krwi, wylanej w bratobójczych walkach ludzkości. I kiedy zabłyśnie tęcza, to jest znak, po wieki wieków trwającego, przymierza; czy też gdy po wojnie nastąpi pokój, można utać, że doświadczenie nauczyło ludzkość! — Porównanie potopu i rozszalałej na świecie strasznej wojny europejskiej w r. 1914 świetnie uunożnione i spolegowe wrażenia słuchowem i epokowym filmie pt. „Arka Noego”. Film ten badący wyrazem najwyższej techniki i wyszkolenia wspaniałych możliwości artystycznych kinematografii, jest jeszcze jednym potężnym nawoływaniem do pokoju. Film obiegł cały świat, widziano i podziwiano go wszędzie a przynajmniej na każdym widza jest jednym jeszcze etapem uświadczenia o brzemiennej skutkach opamowującego człowieka i świat zła. (A)

F) Czyja zguba? Znalaziono jedną parę trzewików dziecięcych. Zgubę odebrać można w administracji „Głosu”.

WIELKOPOLSKA.

w) Gniezno. (Ofiara lekkomyślności.) Na stacji pod Jankowem Dolnem wypadł z jadącego pociągu uczeń 8 klasy gimnazjum 19-letni Telesfor Gryczyński z Poznania. Wracał on z kolegami z obozu letniego hufców szkolnych w Rozewiu nad morzem. Mimo zakazu, niektórzy uczniowie siedli w otwartych drzwiach wagonów towarowych i opuścili nogi. W Jankowie Gryczyński zahaczył nogami o parkan i wypadł z wagonu, łamiąc nogi i odnosząc ciężkie okaleczenia głowy. Jadący z hufcem lekarz udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy.

w) Bydgoszcz. (Tragedja miłości synowskiej.) Rządki wypadek miłości synowskiej zanotowano w Dobcu. Zamieszkały tam 25-letni urzędnik, Alfred Petrycki, dowiedziawszy się, iż ojciec jego przewieziony został do szpitala z powodu galopującego gruźlicy, tak się tem przejął, że doznał wstrząsu nerwowego, wskutek którego zaniedbał. Po pewnym czasie Petrycki, odzyskawszy wzrok w jednym oku, udał się do ojca leżącego w szpitalu, pożegnał się z nim, poczem wyskoczył z drugiego piętra na bruk, ulegając ciężkim obrażeniom.

POMORZE.

p) Grudziądz. (Jakie zobowiązania ma PePeGe wobec skarbu państwa?) Jak już swego czasu donosiliśmy w „Głosie” ujawniają się coraz to nowe kombinacje właścicieli firmy „PePeGe” B. Samuela Halperina i J. Bielousa. Okazuje się, że straty skarbu państwa są bardzo poważne. Z tytułu podatku dochodowego winni są panowie z „PePeGe” 496.000 zł, a łącznie z ustawowym 10 proc. dodatkiem 545.600 zł. Ukrycie dochodów, które winne być opodatkowane podlega karze pieniężnej 20-krotnie od wysokości niezapłaconego podatku. W tym wypadku kara ta wynosi więc 9.920.000 zł. Z tytułu niewypłaconych opłat stempelowych należy się skarbowi państwa od firmy „PePeGe” 249.900 zł, a więc razem z 9 proc. dodatkiem ustawowym 274.800 zł. Kara za nieuiszczenie opłat stempelowych wynosi około 2.750.000 zł. Ponadto natrafiono w toku dochodzeń na ślady nieuiszczenia jeszcze innych opłat stempelowych na sumę 80.700 zł, lecz w obecnym stanie dochodzeń nie można jeszcze dokładnie stwierdzić, czy suma ta rzeczywiście winna być wpłacona do skarbu państwa. Ogółem więc zaległości skarbowe firmy „PePeGe” sięgają 1.000.000 zł, zaś z tytułu ustawowo przewidzianej kary przypada skarbowi państwa ponad 11.000.000 zł.

p) Gdańsk. (Tylko dwu Polaków na liście kuracjuszy w Sopotach.) Jak podaje „Zopot Kurzeitung” na liście kuracjuszy w Sopotach znajdują się nazwiska tylko dwóch Polaków. Poza ten przebiega tam 412 kuracjuszy z Niemiec. Podkreślić należy, że w roku zeszłym w tym samym czasie przebywało w Zopotach 4900 kuracjuszy w tem 70 z Polski.

P) Rodzicy z Ameryki złożyli wieniec pod pomnikiem Wilsona. W niedzielę, w godzinach popołudniowych, bawiąca w Poznaniu od dwóch dni wycieczka Wydziału Oświaty Związku Narodowego w Chicago-Illinois złożyła przed pomnikiem Wilsona piękny wieniec, przywieziony ze sobą z Ameryki. Przed pomnikiem przemówił wiceprezes Związku dr. S. M. Mioduszwski oraz jeden ze studentów z Ameryki w podniosłych słowach, sławiąc pamięć wielkiego męża Ameryki. W nocny dojazd rodzicy z Ameryki wyjechał na dalszy objazd po Polsce przez Katowice, Kraków, udadzą się do Zakopanego, gdzie przewidziany jest kilkudniowy wypoczynek.

P) Dziecko zgineło pod kołami tramwaju. — Straszny wypadek wydarzył się na ulicy Wierzbno. Bawiąca się Wandzia Domańska wpadła pod szybko jadący tramwaj. Rozległ się krzyk, morderczy gwałtownie zahamował ale było już za późno. Pod kołami tramwaju leżało już przebite dziecko, które doznało złamania podstawy czaszki, krwotoku wewnątrz i złamania obu rąbek. Jak było do przewidzenia w drodze do szpitala zmarło nie odzyskawszy przytomności. Tragiczny ten wypadek powinien być groźnym ostrzeżeniem dla wszystkich rodziców, aby uważali na swe dzieci.

P) Zabójstwo b. dyrektora. W mieszkaniu swym popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru b. dyrektor Tow. Ubezpieczeń „Piaś”, 50-letni Stanisław Niewczyk. Przyczyną ponurej tragedji nie zostały narazie stwierdzone. Denat nie pracował w Tow. Ubezpieczeń „Piaś” już od stycznia br., a czynny był częściowo w Towarzystwie Ubezpieczeń „Przyszłość”. Żona jego bawiła poza Poznaniem. Samobójstwo dw. Niewczyka wywołało w Poznaniu zrozumiałe poruszenie, gdyż był on znany w szerokiej kołach ubezpieczeniowych i kupieckich.

P) Z Teatrów Poznańskich. Teatr Polski: 21., 22. i 23. 7. „Hiszpańska mucha”. — Teatr Nowy: 21. i 23. 7. „Spokojny komisariat”.

kw) Wilno. (Litewscy podpalacze.) We wsi po granicznej Marjażery, gminy Orańskiej, podpalony został budyneczko szkoły powszechnej polskiej oraz dom miejscowego sołtysa. Budyneczko szkolny spłonął do szczętu wraz z całym urządzeniem i inwentarzem. W wyniku pierwszostkowego dochodzenia zdolano ustalić, iż szkołę podpalili 3 Litwini, których policja aresztowała i osadziła w więzieniu w Oranach. Jak ustalono w śledztwie, podpalacze otrzymali instrukcję od sabotażystów litewskich i za dokonanie haniebego czynu mieli otrzymać po 150 litów.

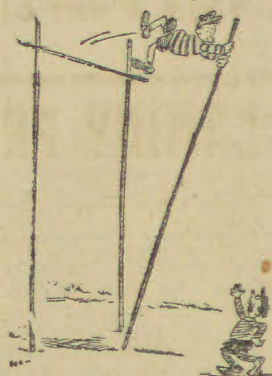
OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Kontrakty pracy przy wyjeździe na roboty sezonowe zagranicę. Emigracja na roboty sezonowe zagranicę odbywa się zazwyczaj na zasadzie intensywnych kontraktów pracy, przysyłanych emigrantom do Polski przez pracodawców z zagranicy. Ponieważ w kontraktach tych zdarzają się często błędy w nazwiskach i imionach, emigrantów, emigrantki narażeni są wskutek tego na wiele przykrości. Kontrakty, z fałszywie wypisanymi nazwiskami lub imionami i emigrantów są wobec władz nieważne. W związku z powyższymi Syndykat Emigracyjny komunikuje, że w wypadku mylnego wypisania nazwiska lub imienia w kontrakcie, należy, nie czyniąc żadnych poprawek, kontrakty takie przysłać natychmiast do centrali Syndykata Emigracyjnego, (Warszawa, Marszałkowska 124), który postara się o przeprowadzenie potrzebnych zmian. Podobnie należy postąpić, jeśli wkładł się błąd do nazwiska w zawiadomieniu towarzystwa emigracyjnego francuskiego o nadejściu kontraktów pracy.

q) Płace robotnicze w Szwecji. Zgodnie z do rocznym sprawozdaniem Królewskiej Rady Społecznej średni wzrost płacy robotnika w Szwecji wynosi 2.593 korony rocznie. W porównaniu z płacami w r. 1913 zarobki robotnika wynoszą 134 proc. a robotnicy 155 proc. W zestawieniu ze wzrostem kosztów utrzymania, płace roczne wzrosły o 44 proc. — dzienne o 46 proc., a płace akordowe o 76 proc w stosunku do plac 1913 roku.

s) Jak należy postępować przy redukcjach. Główny inspektor pracy rozesał okólnik do wszystkich okręgowych i obwodowych inspektorów pracy, z załączeniem, by wywierali na kierownictwa zakładów nacisk w kierunku uwzględniania przy wszelkich redukcjach i reorganizacjach tych zakładów położenia materialnego zwalnianych. I tak: w wypadkach, gdy w jednym przedsiębiorstwie pracuje mąż i żona, lub także dzieci, posiadające wspólne gospodarstwo domowe, należy pozostawić przy pracy przynajmniej jednego członka rodziny. W razie konieczności redukcji należy zwalniać przede wszystkim robotnice zaneżne, których mężowie pracują w tym lub innym zakładzie. Poza tem należy redukować robotników, posiadających dodatkowy dochód lub majątek. Przy przyjmowaniu do pracy, należy dawać pierwszeństwo żonatym i dzieciom przed kawalerami lub samotnymi.

HUMOR ZAGRANICZNY.



Antek, złaż zaraz na dół — matka cię wolała („Söndagsnisse”).

p) Gdynia. (Budowa tanich mieszkań.) Komisarz rządowi M. Gdyni w porozumieniu z ubezpieczalnią Pracowników Umysłowych w Poznaniu, zaniewając rozpoczęcie drugiej serii prac przy budowie olbrzymiego kompleksu gmachów mieszkalnych. Przy budowie znajdzie zatrudnienie około 500 robotników. Wykonane już gmachy ubezpieczalni wpłyną bez wątpienia na niższe cen komornego, wobec czego podane zostaną rewizji obecne czynszy mieszkańowe, które są nadmiernie wysokie.

ŚLASK.

s) Katowice. (Śmierć w walce bokserskiej.) W Rybniku odbywał się mecz bokserski, urządzony przez miejscowego zawodowego boksera Józefa Wilena. Na mecz zaproszono zawodowego boksera Ernesta Jolka z Królewskiej Huty. Wilen walczył z Jolkem przez 4 rundy z wynikiem dobrym. W piątej rundzie, uderzony przez Jolkę, upadł na ziemię i stracił przytomność. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala, gdzie zmarł następnego dnia.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Przysięga prezydenta miasta.) W sali ratusza odbyło się zaprzysiężenie nowego prezydenta Krakowa, plk. Beliny-Praszniewskiego. W pięknie udekorowanej sali odebrał zaprzysiężenie od prezydenta wicejowoda Bilek, poczem nowy prezydent wygłosił ekspozycję, w której zaznaczył, że będzie się starał, aby Kraków promieniujący kulturą i sztuką, stał się również silną i zdrową jednostką gospodarczą, a tem samem przyczynił się do wzmocnienia potęgi państwa.

mp) Lwów. (Morderstwo.) W Mostach Wielkich w Małopolsce został zastrzelony działacz staroruski Grzegorz Malicki. Prawdopodobnie jest to morderstwo polityczne.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Krwawa walka dwu wsi.) Między mieszkańcami wsi Małe i Duże Zabłocie istniał od dłuższego czasu spór o używanie łąki granicznej. Z powodu spornej łąki doszło do punktu kulminacyjnego. Chłopi z jednej wsi uzbrojeni w drągi, cepy i kosy, wszczęli między sobą walkę, która miała rozstrzygnąć o przynależności łąki. Podczas krwawej walki jednemu z chłopów przecięto szereg, innemu obcięto kosa nogi, kilkunastu innych odniosło ciężkie rany. Wezwana na miejsce przez kobiety policja nie mogła rozbroić zaciężonych chłopów, wobec czego użyła bomb z gazem łzawiącym, które wreszcie położyły kres walce.

kw) Wilno. (Rozstrzelanie szpiega.) W wojskowym sądzie okr. w Wilnie rozpatrywana była sprawa kaprala nadtermimowego 1 p. a. p. w Wilnie, Michała Szymkunasa, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Litwy. Szymkunasa wciągnięty został do akcji szpiegowskiej przez litewskiego szpiega Edwarda Najdunasa z Ignalina, który obiecał Szymkunasowi sowitą nagrodę pieniężną za dostarczenie informacji, dotyczących organizacji wojska na Wileńszczyźnie. Szymkunasa obiecał dostarczać materiałów szpiegowskich Litwie. Pełnił on funkcje szpiega od maja do 10 lipca br. Informacje jego dotyczyły organizacji sił obronnych wojska polskiego. W ciągu swej służby Szymkunasa zaledwo otrzymał 5 zł (!) honorarium szpiegowskie. Obiecanej sowicie nagrody nie zdążył otrzymać, gdyż władze wojskowe wpadły na ślad działalności szpiegowskiej, i podczas wysłania pocztą do Ignalina t. zw. grypsów szpiegowskich zdemaskowały go na gorącym uczynku. Przed sądem Szymkunasa przyznał się do winy, wskazując, jako na głównego sprawcę, Najdunasa, który został aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszczach. Na rozprawie po zbadaniu materiału dowodowego, Szymkunasa został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Obronca skazanego odniósł się telefonicznie do Prezydenta Rzplitej z prośbą o ulaskawienie. P. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, w związku z czem Szymkunasa został rozstrzelany w murach Antokołu. Skazany Szymkunasa do ostatniej chwili zachowywał się spokojnie, paląc papierosa i przyglądając się kopaniu grobu dla siebie. Przed wykonaniem wyroku skazaniec prosił o wysłanie kilku listów, napisanych przez niego do rodziców i znajomych.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

W Proces o skarb pod Kazaniem odroczone. — (CEPS). — W tych dniach miał odbywać się przed paryskim sądem handlowym proces „poszukiwaczy rosyjskich skarbów”, grupy osób, które wiedziały, w którym miejscu pod Kazaniem ukryte zostały skarby przed ucieczką armii przeciwbolszewickiej. Złoto to należało do rosyjskiego banku państwowego. Złoty w całości znalazł ten skarb, skorzystawszy ze wskazówek osób, którym miejsce ukrycia było znane i którym sowieci przyrzekli nagrodę, której nie wypłacili. Grupa tych osób, których tajemnica została wyzyskana, zaskarżyła obecnie bank francuski, który przed rozpoczęciem poszukiwania umową zobowiązał się wypłacić nagrodę za znalezione złoto. Oskarżyciele domagają się, aby bank wypłacił im pierwszą ratę w wysokości 500.000 franków, poczem miały być spłacane cała kwota dochodząca do kilku milionów franków. Proces ten został odroczone na dwa tygodnie. Jest możliwe, że pomiędzy obu stronami dojdzie do porozumienia. Zdaje się, że bank francuski nie chce figurować przed sądem jako pośrednik w sprawie tak awanturniczego przedsięwzięcia. Jeżeli dojdzie rzeczywiście do procesu, stałoby się ciekawym szczegółów, jakie towarzyszyły ukryciu zakupionych pod Kazaniem skarbów z czasów carskich.

Program „Radja Poznańskiego”

Środa, 22. lipca.

7.15 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert granat. 14.00 Komunikaty Pata. 14.15 Komunikaty gosp.-roln. 14.30 Kwadrans Tow. Ziemiaków Wlkp. 17.30 Audycja dla dzieci w wyk. „Wujcia Czesia”. 18.00 Koncert muzyki lekkiej. 19.00 Dodatek do Gazety Porannej. Radjogawęda żołnierska. 20.00 „Silva Rerum”. 20.15 Nadprogram z ilustr. muz. 20.30 Koncert lekkiej muzyki. 22.00 Sygnał czasu. 22.30 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Urzęd. kom. Państw. Instyt. Meteor. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.25 Odczyt z Wilna. 15.45 Komunikat harcerski. 16.00 Kwadrans dla najmłodszych. 16.15 Aud. dla dzieci z Wilna. 16.30 Muzyka z płyt gramof. 16.45 Komunikat dla żegluga i rybaków. 16.50 „Radjo w małym miasteczku”. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 Odczyt z Łowowa. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 „Skrzyżowania poczt. roln.”. 19.55 Urzęd. kom. Państw. Inst. Meteor. 20.00 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10 Komunikat sportowy I-szy. 20.15 Recital fortepianowy. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Koncert solistów. 22.00 Feljeton. 22.15 Dodatek do Pras. Dziennika Radj. 22.20 Komunikaty. 22.25 Program na dzień nast. 22.30 Transm. z Łowowa „Prasowy Dziennik Fortepianowy”. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Z Warszawy.

W Tajemniczy wyjazd sowieckiego attaché wojskowego. Zwracając uwagę na nagły wyjazd z Warszawy zastępcy attaché wojskowego Sowietów, p. Bogoboj, który w dniu aresztowania Demkowskiego odjechał z Warszawy przez Gdańsk do Moskwy. Bogoboj na stanowisko swe już nie powróci.

W Przebieg egzekucji mjr. Demkowskiego. Po zapadnięciu wyroku, skazującego b. mjr. Demkowskiego Piotra na karę śmierci przez rozstrzelanie, naczelny prokurator wojskowy plk. Kostecki wyjechał do Wisły, aby przedstawić p. Prezydentowi Rzplitej wyrok do zatwierdzenia. P. Prezydent z przysługującego mu prawa łaski nie skorzystał, o czym wiadomość nadeszła do Warszawy. Do więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej przybył komplet sędziów. Oskarżonego wprowadzono do zaizolowanej sali rozpraw, gdzie ogłoszono wyrok z uzasadnieniem przyczyn, oraz zawiadomiono skazańca, że p. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał. Po ogłoszeniu wyroku skazaniec powrócił do celi, dokąd wkrótce przybył ks. dr. Ugniewski, proboszcz parafii na Cytadeli, który udzielił skazańcowi ostatniej pociechy religijnej. Skazaniec spowiadał się przez dłuższą chwilę, poczem przyjął Komunię św. Po przyjęciu pociechy religijnej, Demkowski wreczył ks. Ugniewskiemu przygotowane już poprzednio listy, z prośbą o doręczenie ich prokuratorowi. Wieczorem wyruszono w drogę do Cytadeli. W trzech samochodach pojechali naprzód komendant garnizonu plk. Strzeziński, szef sztabu DOK I, plk. Trzaska-Durki, prokurator przy wojskowym S. O. plk. dr. Konrad Zieliński, zaś za nimi w samochodowej karetce więzienniczej skazaniec, któremu towarzyszyli ks. dr. Ugniewski, oraz lekarz wojskowy mjr. Rymaszewski. Przez Cytadellę przejechano bezpośrednio na plac straceń na stokach nad Wisłą. Za karetką więzienniczą jechało auto ciężarowe z żandarmami, uzbrojonymi w karabiny z nalożonymi bagnietami. Po przybyciu na miejsce, kompania asystująca ustawiła się w czworo-

bok naprzeciw słupka, poczem wszyscy wysiedli z samochodu. Do środka kordonu wprowadzono skazańca, z którym siedli prokurator, ksiądz, lekarz, oraz kilku oficerów asystujących. Oskarżony stanął przy słupku. W tym momencie rozległa się komenda: „prezentuj broń!” i prokurator odczytał wyrok. Następnie skazańca przywiązano do słupka. W tej chwili padła komenda dla kompanii asystujących: „w tył zwrot!” i wówczas do środka kordonu wkroczył pluton egzekucyjny z oficerem na czele. Ksiądz podszedł do skazańca i podał mu krzyż do pocałowania. Skazaniec krzyż pocałował i stanął w pozycji wycofującej. Po chwili na znak oficera wycofano lufy karabinów, rozległa się salwa i skazaniec, ugodzony w głowę i w pierś zawiśł na sznurze, którym umocowany był do słupka. Po dokonaniu egzekucji, zwłoki b. mjr. Demkowskiego złożono do uprzednio przygotowanej trumny z niebłogosławionych desek i pochowano na miejscu stracenia. — Tak zginął zdrajca Ojczyzny!

W Tragiczny pożar pod Warszawą. Lokatorzy zagrody Tad. Siwka we wsi Brody zbudzili się ze snu w morzu płomieni. Ogień trawił tak szybko wysuszone słońcem drzewo, że osoby, zaskoczone pożarem we śnie, nie zdolały uratować życia. Na 49-letniej Marii Zakrzewskiej zapaliła się pierzyna... Spała z nią razem córka 20-letnia Aleksandra i 8-letnia Krystyna chciały ratować matkę... Wszystkie trzy spaliły się. Z pośród zgłoszczonych wydobyto zwęglone zwłoki nieszczesnych kobiet. Ciężkim poparzeniem niegdy Halina Kaźmierczak (26 lat) i czteroletnia jej córka Stasia oraz 11-letnia Wanda Kościelniak. Poparzone ofiary pożaru przewieziono do szpitala. Śmierć poszlakowany o podpalenie jest syn gospodarza domu Stanisław Siwek. Rodzina Siwków, mieszkająca również w tym samym domu, wyszła bez szwanku. Zaznaczyć należy, że Siwek prowadził przeciwko swoim lokatorom sprawę o eksmisję.

Urzędowa Le... Głedy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 22. 7. 1937

Warunki Handel hurtowy, parryet Poznań ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Ceny orientacyjne” parryet Poznań

Zyto	22,75—23,25
Pszenna	24,00—24,50
Jęczmień zimowy	19,00—20,00
Wies pastewny	27,50—28,50
Młwa żytnia 65% w wor.	39,00—40,00
Młwa pszeniana 65% w	37,00—42,00
Orebw żytnie	14,50—15,50
Orebw pszenne	13,50—14,50
Orebw pszenne (grube)	15,00—16,00
Rzena	27,00—28,00

gd) Dziś dn. 21. 7. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8,95
Funt angielski	1	43,14
Frank francuski	100	34,91
„szwajcarski	100	173,02
Marka niemiecka	100	—
Guldeny gdańskie	100	171,12

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szał.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.
Członkami Drukarńi Leszczyńskiej Sp. z o.o. w Lesznie.



W poniedziałek, dnia 20 bm. rozstał się z tym światem po ciężkich cierpieniach, osaczony skramentami św., mój jedyny najdroższy i nigdy niezapomniany brat szwagier i wuj śc.

Stanisław Śląski

op. ryl. urzędnik gospodarczy
przeżywszy lat 70.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28-go b. m. o godz. 8 rano z domu żałoby.

W nieustannym smutku pogrążona
siostra z rodziną.

Ośleczna, d. 21. 7. 31.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Dnia 17. bm. zmarła członkini Tow. św. Anny w Lesznie śp.
Apolonia Perlicjan
Pogrzeb odbędzie się dnia 19. bm. o godzinie 14.00
Zarząd.

REGULAMINY PRACY

połeca

Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21.

Zaginął

młody „Foxterier” (suczka),
wczoraj w południe. Proszę
o zwrot za wynagrodzeniem.
Zgł. Kawiarnia Centralna lub
Kapielnia Lipowa 4.

Pies jamnik

czystej rasy, żółty, średniej
wielkości, na sprzedaż.
Gdzie? wskaże eksped.
„Głosu”.

Nowy rower

3 tygodnie używany, z powodu
wyjazdu, bardzo korzystnie
sprzedam. Zgłosz.: Eleganckizy,
Leszno, ul. Dworcowa 39.

Dom

stojąca i 8 morgów ziemi, przy
mieście, w ładnym planie, wy-
dzierżawie lub sprzedam.
Gdzie? wskaże eksp. Głosu

Mieszkania

8-4 pok. z kuchnią, poszu-
kując od 1. 8. 31, lub później,
na życzenie z zamianą na 2
pokoje z kuchnią.
Łaskawe zgł. do eksp. Głosu

Nosisz wodę do morza

E. Schaepe, farbiarnia i chem. pralnia

Leszno, ul. Król. Jadwigi 35 i Wolności 2. Telefon 316. Założona 1876 roku.
Spieszna wysyłka pozamiejscowa!

Potrzbna od 1. 9. br
panienka
do dzieci
Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Kupię mniejsze
gospodarstwo
Piśm. zgłosz. przyjmuję eksp.
Głosu pod „M. L. K.”

OPLATANKI

od 5-80 litrowe oraz wszelkie
przybory do fabrykacji win poleca
Drogerja A. Thomas i Ska
Leszno, Bracka 14. Tel. 217.

Podczas wakacji udzielam lekcji gry na fortepianie

początkującym i dalej zaawansowanym. Zgłosze-
nia tylko w sobotę, 25. bm. od 10-6 wieczór
w Lesznie przy ulicy Kościńskiej nr. 31, m. 4.

2 duże pokoje

w rynku, nadaj. się dla pp.
mecenasów lub lekarzy, od
1. 8 br. do wynajęcia.
Gdzie? wskaże eksp. Głosu

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W środę, dnia 22. bm. o godz. 11-tej sprzedam
za gotówkę najwięcej dającemu

około 70 móg żyta na pniu

Zbiórka kupujących na szosie Zaborowo Henrykowo.
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

W ZATA: Na pocztę wraz z tygod. „Prz. i. Rolnika”, „Ognisko Domowe”,
dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z o-
płatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,38 zł, w eksped. i agenturach mies.
2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
OGŁOSZENIA: Wiersz majm. 1 łam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklam. 1 łam. w dziale
redakcyjnym 60 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu
udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-
padają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

AGENTURY POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bo-
janowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiel-
miński, Rynek. Poniec: Stefanowski, księgarnia. Krobka: A. Wleklński, Wolszyn: A.
Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wedli-
chowo: Dudziak, piekarnia. Dublin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wronia: W. Dąbrowski.
Zaborowo: Szudra, Rynek, Małyta, Rynek. Włoszówce: Wojtkowiak, piekarnia. Świe-
ciechowa: Koschel, Krzywiń: Boł. Pilarczyk, Rynek. Ośleczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.